

## **Pogranicze polsko-niemieckie w powieści *Tunel* Magdaleny Parys w perspektywie poetyki intersubiektywnej**

**Barbara Trygar**  
Uniwersytet Rzeszowski

### **The borderland between Poland and Germany in the novel “Tunel” of Magdalena Parys in the prospect of intersubjective poetics**

**Abstract:** A borderland is a special place, in which he is seeking the multilateral inspection “I” and surrounding “I” reality, perceptions other as similar to oneself, and at the same time autonomous in one’s individuality. In the article I am reading the novel out Tunnel of Magdalena Parys in the prospect of intersubjective poetics. An intersubjectivity is an awareness of directing at being in the human environment, in which the agreement is playing a great role social-cultural. In analysis I am paying attention particularly to the narration in the novel Tunnel narration, emphasizing the cognitive dimension which is rooted in human mental abilities for her. Our awareness is functioning under the procedure for permanent directing at the participation other - perceived presence with senses, secondarily encoded in language, conditioning our social behaviour and communications practice. The project of the tunnel is stopping being a decoration, and is becoming a process of penetrating into the concealed ability to understanding any created space by the man and understanding oneself.

**Key words:** Other/Stranger, space, intersubjectivity, awareness

**Słowa kluczowe:** Inny/Obcy, przestrzeń, intersubiektywność, świadomość

„Wszędzie gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie”<sup>1</sup> – słowa Magdaleny Parys wskazują, że zawsze jesteśmy zakorzenieni w określonej rzeczywistości, w określonym fizycznym kontekście, więc budowanie tego kontekstu symuluje naszą nieustanną potrzebę orientacji i nieustającą świadomość naszej czasoprzestrzennej kondycji. Magdalena Parys,

<sup>1</sup> K. Surmiak-Domańska, „Magdalena Parys: Wszędzie gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie” „Wysokie Obcasy” z dnia 8.11.2014 r., [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16918762,Magdalena\\_Parys\\_\\_Wszedzie\\_gdzie\\_jest\\_o\\_przekraczaniu.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16918762,Magdalena_Parys__Wszedzie_gdzie_jest_o_przekraczaniu.html) (dostęp: 27.11.2016).

właśc. Magdalena Lasocka (ur. 29 czerwca 1971 w Gdańsku) – polska poetka, pisarka i tłumaczka. Od 1984 mieszka w Berlinie Zachodnim, po zjednoczeniu Niemiec (1990) studiowała filologię polską i pedagogikę na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie. Zadebiutowała w 2006 roku na łamach pisma literackiego „Pogranicza”, w którym ukazywały się jej wiersze, opowiadania, eseje i recenzje. Wydała powieści: *Budapester Shoes* – powieść w odcinkach w czasopiśmie „Twoja Gazeta” (2011–2012); *Ich bin der, der angekommen ist*, (Berlin 2004), *Tunel* (Warszawa 2011), *Magik* (Warszawa 2014), *Biała Rika* (Kraków 2016), założyła polsko-niemieckie czasopiśmo literackie „Squaws”. W książce *Polen 2013 Arbeitswelt* wydawanej przez Deutsches Polen-Institut w Darmstadt ukazał się jej reportaż *Rok spełnionych marzeń*. W swojej twórczości porusza problematykę pogranicza polsko-niemieckiego<sup>2</sup>, uznaje konceptualizację jego problematyki jako przestrzeni/sytuacji sąsiedztwa i wymiany kulturowej. Wskazuje na doświadczenie ambiwalencji językowej oraz obecność w literaturze polskiej kategorii Obcego/Innego<sup>3</sup>. Jak wskazuje Bernhard Waldenfels: „Obce, po pierwsze, jest coś, co występuje poza własnym obszarem jako zewnętrzne, co przeciwstawia się wewnętrznemu. Obce, po drugie, jest to, co należy do innego w przeciwieństwie do własnego”<sup>4</sup>. Niemiecki filozof najpierw wskazuje miejsce, w którym znajduje się Obce „rozumiane jako coś, co występuje «gdzie-indziej» i jako coś nadzwyczajnego, co nie ma stałej lokalizacji i wymyka się wszelkim podporządkowaniom a także jako „miejsce,

<sup>2</sup> Warto przypomnieć najważniejsze prace na temat pogranicza polsko-niemieckiego: W. Wrzesiński, *Tradycje pogranicza polsko-niemieckiego i ich znaczenie dla kształtowania stosunków polsko-niemieckich*, w: *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych*, red. B. Jałowicki, J. Przewłocki, Katowice 1980, s. 5–24; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996; A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999; *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1999; *Etniczne odłony pogranicza. Kwestie etniczne a pogranicze polsko-niemieckie*, red. W. S. Burger, Szczecin 2001; *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2001; *Granice na pograniczach*, red. J. Kurczewska, H. Bojar, Warszawa 2005; R. Bach, *Most przez wieczność*, Kiew 2007.

<sup>3</sup> Powieść *Tunel* Magdaleny Parys wpisuje się w problematykę mechanizmów spstrzegania oraz wytwarzania różnic, rozdzielania ludzi na kategorie: „swoi – obcy”. Jest to charakterystyczna cecha prozy pogranicza ostatnich lat. Warto w tym miejscu przypomnieć takie utwory, jak: Stefana Chwina, *Krótką historią pewnego żartu. Sceny z Europy Środkowoschodniej* (Kraków 1991); *Heneman* (Gdańsk 1995); prozę Pawła Huellego: *Weiser Dawidek* (Kraków 1987); *Castorp* (Kraków 2004); *Śpiewaj ogrody* (Kraków 2014); prozaiczny cykl trzech utworów Artura Daniela Liskowackiego – szkice wspomnieniowe *Ulice Szczecina* (Warszawa 1995), książka z pogranicza gatunkowego (opowiadanie-esej), *Cukiernica pani Kirsch* (Warszawa 1998), *Eine kleine* (Warszawa 2009).

<sup>4</sup> B. Waldenfels, *Topografia obcego*, tłum. S. Czernik, Warszawa 2002, s. 90. Por. B. Waldenfels, *Doświadczenie Innego. Między zawłaszczeniem a wywłaszczeniem*, tłum. T. Szawiel, w: *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, red. H. Kozakiewicz, Warszawa 1992. Por. E. Rybicka, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006.

gdzie mnie nie ma i być nie może, a gdzie mimo to w formie tej niemożliwości jestem”<sup>5</sup>. Z przytoczonych rozważań wynika, że podmiot podlega specyficznej lokalizacji: nie jest w żaden sposób aprioryczny, lecz jawi się poprzez akt obcowania, poprzez „spotkanie siebie w spojrzeniu innego”. Stefan Chwin w artykule „*Literatura pogranicza*” a dylematy Europy Środkowej pisze, że:

Nowa literatura odkryła jednak nie tylko ponadnarodową ciągłość cywilizacyjną pogranicza polsko-niemieckiego, spojrziała też na polskie i niemieckie losy z nowej perspektywy. Doświadczenie Polaków i Niemców, dotąd oglądane przede wszystkim z perspektywy politycznego konfliktu między dwoma narodami, pisarze starają się ujmować z perspektywy egzystencjalnej, tzn. z perspektywy losów jednostki. Szuka się więc nie tylko różnic dzielących narody, lecz i podobieństw, które łączą losy poszczególnych ludzi [...]. Jest ono metaforą spotkania kultur<sup>6</sup>.

Pogranicze to szczególne miejsce, w którym dochodzi do wieloperspektywicznego oglądu „Ja” oraz otaczającej „Ja” rzeczywistości, postrzegania innych jako podobnych sobie, a zarazem autonomicznych w swej jednostkowości. Autor *Hanemannu* dodaje jeszcze jedną bardzo cenną uwagę, że „literatura pogranicza” kształtuje dziś zarysy wrażliwości, które mogą się przydać nowej Europie. A ta nowa wrażliwość powinna być oparta na „wchodzeniu” w cudzy punkt widzenia. Prawdziwemu porozumieniu sprzyja umiejętność wychodzenia poza siebie:

„Literatura pogranicza” próbuje „wejść” w cudzy punkt widzenia, a także respektuje prawo do nieostrej tożsamości. Ktoś, kto nie upiera się przy „twardej” tożsamości własnej, zwykle nie wymusza na innych „twardej” autoidentyfikacji paszportowej. Nie przypiera innego do muru<sup>7</sup>.

Wychodząc z powyższych założeń, postanowiłam odczytać powieść *Tunel* w perspektywie poetyki intersubiektywnej. Intersubiektywność to świadomość ukierunkowania na bycie w środowisku ludzkim, w którym wielką rolę odgrywa mediatyzacja społeczno-kulturowa. Magdalena Rembowska-Płuciennik za Peterem Gärdenforsem podkreśla, że gatunek ludzki ma szczególną zdolność rozpoznawania, rozumienia i dzielenia stanów mentalnych (emocji, pragnień, przekonań, intencji) innych podmiotów. Ludzie przejawiają również zdolność reprezentowania stanów mentalnych własnych i innych osób<sup>8</sup>. Mark Johnson w książce *The Meaning of the Body. Aesthetics of Human Understanding* konstatuje, że

<sup>5</sup> B. Waldenfels, *Topografia obcego...*, s. 90.

<sup>6</sup> S. Chwin, „*Literatura pogranicza*” a dylematy Europy Środkowej, w: *Tematy polsko-niemieckie*, red. E. Traba, R. Traba, współpraca J. Hackmann, Olsztyn 1997, s. 165.

<sup>7</sup> Tamże, s. 166.

<sup>8</sup> M. Rembowska-Płuciennik, *Poetyka intersubiektywności. Kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*, Toruń 2012, s. 98. Por. P. Gärdenfors, *Evolutionary and developmental aspects of intersubjectivity*, w: *Consciousness transitions phylogenetic, ontogenetic and physiological aspects*, ed. H. Liljenström, P. Århem, Amsterdam 2007, s. 281–305.

kognicja nie jest pewnym wewnętrznym procesem wykonywanym przez „umysł”, ale raczej stanowi formę ucieleśnionego działania. [...] kognicja mieści się w interakcjach organizmu i środowiska, zamiast zamykać się w jakieś rzekomo prywatnej mentalnej sferze myśli. [...] język i abstrakcyjne rozumowanie są społecznie i kulturowo usytuowanymi aktywnościami<sup>9</sup>.

### Zadaniem poetyki intersubiektywnej jest

uchwycenie związku między narracją jako tworem artystycznym a funkcjonowaniem ludzkiej świadomości, między poetyką prozy narracyjnej a ludzkimi procedurami poznawczymi, [...] między literaturoznawczymi studiami nad narracją a jej badaniami z perspektywy studiów nad świadomością<sup>10</sup>.

W poniższej analizie chcę zwrócić uwagę szczególnie na przeprowadzoną w powieści *Tunel* narrację, podkreślając jej wymiar poznawczy, który jest zakorzeniony w ludzkich zdolnościach umysłowych. Wskazać, że narracja w utworze Parys stała się, przywołując termin Magdaleny Rembowskiej-Pluciennik, skutecznym symulatorem i stymulantem komunikacji i kooperacji międzyludzkiej<sup>11</sup>. Nasza świadomość funkcjonuje w trybie stałego ukierunkowania na obecność innego – obecność percypowaną zmysłami, wtórnie kodowaną w języku, warunkującą nasze zachowanie społeczne i praktyki komunikacyjne. Warto jeszcze w tym miejscu przypomnieć najważniejsze prace na temat intersubiektywności i kwestii narratologicznych: Magdalena Fludernik, *Introduction to Narratology* (London – New York 2009); David Herman, *Basic Elements of Narrative* (London 2011); Marie-Laure Ryan, *Narrating Space, Spatializing Narrative: Where Narrative Theory and Geography Meet* (Columbus 2016).

W powieści *Tunel* pisarka przedstawia Berlin Wschodni w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Grupa ludzi postanawia przekopać tunel pod murem dzielącym miasto. Ma on umożliwić wydostanie się na wolność tylko jednemu człowiekowi, o czym większość organizatorów przerzutu nie ma pojęcia aż do końca budowy. Kulisy akcji oraz relacje między bohaterami ujawniane są stopniowo – przybliżają je po kolei uczestnicy niebezpiecznego przedsięwzięcia. Pogranicze staje się terenem rozlicznych konfliktów, ponieważ jest obiektem rywalizacji różniących się między sobą grup społecznych. Jest to obszar konfrontacji wartości, aspiracji i interesów bohaterów:

Ostatnich kilkanaście metrów kopaliśmy już tylko w trójkę: Klaus, Thorsten i ja. Tak jak mówilem, nie chcieliśmy nikogo więcej narażać. Poza tym nie mogliśmy nikomu poza nami zaufać. Chodziło o życie wielu ludzi. Kopanie tak blisko celu i przebijanie się przez piwnicę wymagało stalowych nerwów. Następnego dnia miałem przekroczyć granicę i osobiście poinformować Franza o ucieczce. Zadanie na miarę Bonda. Jürgenowi-Bondowi trzeba było jednak ograniczyć wypadu do Berlina Wschodniego. Przestał się w ogóle bać, traktował te wycieczki jak sport i przez to był szczególnie nieostrożny. Jürgen potraktował odsunięcie jako zniewagę i nigdy tego nie wybaczył. [...]

<sup>9</sup> M. Johnson, *The Meaning of the Body. Aesthetics of Human Understanding*, Chicago 2007, s. 147.

<sup>10</sup> M. Rembowska-Pluciennik, *Poetyka intersubiektywności...*, s. 9–10.

<sup>11</sup> Tamże, s. 11.

Tak jak już wspominałem, planowaliśmy przerzucenie trzydziestu osób. Chodziło głównie o rodziny chłopaków, którzy pomagali nam w kopaniu. Przez wiele godzin Thorsten i Klaus omawiali szczegółowo ewentualne zagrożenia, ale beze mnie. Może i mnie do końca nie ufali? Nieznane mi osoby przekraczały granicę w celu powiadomienia wybranych osób o ewentualnej ucieczce, ale nie znałem szczegółów. Thorsteni Klaus załatwiali to już sami<sup>12</sup>.

Prawie żaden z bohaterów nie wie o sobie wszystkiego, prawie każdy jest w istocie kimś innym niż wydaje się pozostałym: „Znałem Klauza już tyle lat, sporo razem przeżyliśmy. Wydawało mi się, że wiedziałem o nim prawie wszystko, ale tego dnia pomyślałem, że chyba jednak nie”<sup>13</sup>. Dynamiczny charakter ludzkich zbiorowości i tożsamości poszczególnych ludzi szczególnie uwidacznia się w sytuacji pogranicza:

Możesz znać kogo trzeba i sto razy udowodniać lojalność, ale wystarczy jeden incydent i wszystko wywraca się do góry nogami. Twoja historia zawsze cię dogoni, choćby w następnym pokoleniu, mawiał ojciec i po raz pierwszy zrozumiałem, co miał na myśli. Szczególnie dotkliwie odczułem to podczas budowy tunelu. Zdecydowałem się pomóc tylko dlatego, bo prosił mnie o to Roman. Uczciwy człowiek, który chciał umożliwić ucieczkę swojemu bratu i innym ludziom<sup>14</sup>.

To tutaj dochodzi do silnego zetknięcia się tych aspektów tożsamości jednostkowych, które w hierarchii ważności stoją wysoko – odmiennych identyfikacji etnicznych, „to tutaj, jak w soczewce, skupiają się problemy tożsamości, jako że na pograniczu dochodzi do ciągłej konfrontacji odmiennych wzorów kulturowych”<sup>15</sup>. Czytelnik wchodzi wraz z narratorem w coraz głębszy i bardziej rozgałęziony tunel:

O co tu chodzi? – rozmyślałem. – W co ja się wplątałem? Zająłem się budową tunelu. Już i tak niewiele zostało. Ale to miała być moja przedostatnia rozmowa z Johnem. I mój ostatni tunel.

Zastanawiałem się, czy Filip zdaje sobie sprawę z tego, że jego brat, Kluas, ostatni swój tunel wybudował właśnie dla niego? Ile wiedział o mnie? Czy w ogóle coś wiedział?<sup>16</sup>

Narrator orientuje się we wszystkich zawłóściach i kroczy ścieżkami wyznaczonymi przez biografie bohaterów. Intersubiektywność obejmuje zasadę naszego odbioru innych podmiotów wraz z ich działaniami, za którymi kryje się wewnętrzna motywacja. Tworzenie przez autorkę wielostopniowych konstrukcji tego rodzaju jest wynikiem skomplikowanych operacji poznawczych, współdziałania cech wrodzonych oraz strategii kulturowych. Parys preferuje narrację, dla której jedną z podstaw kreacji postaci stanowi język ścisłego zespolenia analizy stanów wewnętrznych z reakcjami cielesnymi, będącymi integralną częścią procesów psychicz-

<sup>12</sup> M. Parys, *Tunel*, Warszawa 2014, s. 168–169.

<sup>13</sup> Tamże, s. 275.

<sup>14</sup> Tamże, s. 261–262.

<sup>15</sup> F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, wybór tekstów E. Nowicka, M. Kempny, Warszawa 2004, s. 353.

<sup>16</sup> M. Parys, *Tunel...*, s. 263.

nych. Każda emocja bohaterów zostaje powiązana z ich obserwowanym z zewnątrz sygnałem ujawnionym w zachowaniu, wyglądzie, geście. Reakcje psychocieleśne ściśle się dopełniają, stanowią stały element narratorskiego komentarza na temat postaci. Perspektywa narracyjna zastosowana przez pisarkę w *Tunelu* wskazuje na aspekt czasoprzestrzenny:

11.12.2000

Poniedziałek, godzina 12.10

Od kilkunastu minut podróżował sam, nieliczni podróżni wysiedli już wcześniej. Pociąg monotonnie posuwał się, mijając to, co zazwyczaj mijają pociągi. Klaus poczuł senność i przytknął powieki. Starał się nie tracić z oczu przesuwających się stacji, ale powieki same się zamykały. Dopiero kiedy wjechali w tunel i zobaczył w odbiciu szyby swoją twarz, senność zastąpiła rozdrażnienie. W brudnej szybie na trasie Berlin – Rostock o godzinie dwunastej dziesięć odkrył zaskakujące podobieństwo do rodziców. Nos długi jak u ojca, głęboko osadzone matczyne oczy i jakaś niepokojąca bruzda ciągnąca się od nosa po kąćki ust. Pociąg wjechał w otwartą przestrzeń i włókł się w nieznaną. W szyby uderzały krople deszczu, a spod krzaczastych brwi zerkają na Klause podkrążone oczy matki. [...]

Peron był tak krótki, że zatrzymały się przy nim tylko pierwsze wagony, ostatni w szczyrim polu. Oprócz Klause nikt nie wyszedł. Zeskoczył na popękane kamienne płyty. Konduktor podniósł lizak do góry i po chwili zatrasnął drzwi. Pociąg ruszył. Pusty peron. Nieznane miejsce. Wokół szumiący las. Peron wyglądał, jakby za chwilę miał się zawalić. [...] Rozejrzył się dookoła, nie dowierzając, że dziesięć lat po zjednoczeniu są jeszcze w Niemczech takie miejsca. Niepewnie schodził po wałujących się schodkach. Nieoświetlone i długie przejście podziemne okazało się jedynym wyjściem z peronu. Miarowe kroki odbijały się głuchym echem od ścian. Mimowolnie obejrzał się za siebie. Po dziesięciu sekundach dotarł do stromych schodków i wyszedł wprost na jezdnię. Nie spodziewał się tętniącego życia miasta, jednak to, co zobaczył, zaskoczyło go nie mniej niż peron. Zdevastowany przystanek, wałająca się ławka i ponury las. Tu kończył się świat. [...] Rozejrzył się dookoła jeszcze raz z niedowierzaniem<sup>17</sup>.

Jak wynika z powyższego fragmentu powieści, wzajemne oddziaływanie pomiędzy otoczeniem i jego odbiorcą ujawnia się w określonej kompozycji elementów zmysłowo-obrazowych oraz układu ludzkich uczuć. Bodźce są nie tylko źródłem wrażeń zmysłowych, ale i wywołują emocje. Emocje to psychofizjologiczne stany związane z przygotowaniem organizmu do działania. Zaangażowany jest tu głównie pień mózgu i układ limbiczny, ciało jest obszarem ekspresji emocji. Teoria Stanleya Schachtera i Jerome Singera wskazuje, że: „Emocje są nie tylko wynikiem reakcji, ale również kognitywnej interpretacji, stąd nazwa «teoria dwuczynnikowa»”<sup>18</sup>. Systemy emocjonalne są wyspecjalizowane w przetwarzaniu informacji na potrzeby reakcji na otoczenie, jej efektem ma być zmiana zachowania, o czym tak informuje narrator:

Chłopaki powiesili w piwnicach fabryki i przy wejściu do samego tunelu trochę zdjęć swoich najbliższych, tych, których pragnęli wydobyć zza granicy. Sporo było tam dzieci. Dziwnie się człowiekowi na sercu robiło. Trudno o skuteczniejszą motywację. [...] Dopiero na najważniejszym etapie odsunęliśmy ich od roboty. Wszystkich. Zresztą ja to zrobiłem, bo wraz z końcem prac mój problem stawał się coraz większy...

<sup>17</sup> Tamże, s. 20–21.

<sup>18</sup> S. Schachter, J. E. Singer, *Cognitive, Social, and Physiological Determinants of Emotional State*, „Psychological Review” 1962, no. 69 (5), s. 379–399.

Musiałem porozmawiać z Thorstenem i Klausem. Nie wytrzymałem napięcia. Thorsten zresztą mawiał – jak nie wiesz, co zrobić, to mów prawdę. Przełknąłem ślinę, zebrałem się na odwagę i w kilku zdaniach przyznałem się do wszystkiego. Opowiedziałem im o tych tortach, o przesyłkach w kożuchu i wreszcie o najgorszym, że przez tunel ma przejść tylko jedna osoba, Franz, mój brat<sup>19</sup>.

Widoki, które przykuwają uwagę bohatera, nie są efektem jego percepcyjnej analizy, lecz emocjonalnego pobudzenia, jakie wywołują efekty zabiegów zastosowanych przez twórcę w kreowaniu świata przedstawionego. Kolejnym elementem narratorskiego projektu jest opis życia sześciu postaci, z uwzględnieniem ich stanów wewnętrznych:

#### **Jürgen**

Jürgen też uczestniczył w tym szaleństwie. Na zdjęciu w srebrnej ramce dobrze go widać, stał z łopatą pośrodku licznej grupy. Wygnieciona koszula, kilkudniowy zarost. [...] Peter zapamiętał Jürgena jako wesołego, pełnego fantazji kompana, ale też jako trudnego człowieka. Nie dotrzymywał słowa i nie za bardzo można było na nim polegać. Jeden z wielu, którzy kopali tunel, raczej bez ważniejszych funkcji w całym przedsięwzięciu.

#### **Madzia**

Historia o Madzi jest długa. Urodziła się w małej wsi między Malborkiem a Gdańskiem [...]. Madzia bardzo dobrze zdała maturę i na studiach zaliczała się do najlepszych. Profesor nawet asystenturę na uniwersytecie w Łodzi proponował, ale co jej tam Łódź, jaka Łódź? Ona chciała do Austrii, do Wiednia. [...] Madzia uparła się jak osioł, Wiedeń i Wiedeń, a jak już nie Wiedeń, to proszę Berlin, niech będzie od biedy i Berlin. [...] Ten Berlin Wschodni nie był dużo lepszy od Zachodniego. Madzia była bardzo samotna. Tęskniła, sama nie wie za czym. Chyba za tymi Alpami całymi.

#### **Roman**

Nasi rodzice się rozwiedli, kiedy byliśmy jeszcze mali. Ojciec zagorzały partyjniak i komunistą, został w Berlinie Wschodnim, a mama zabrała wszystko, co tylko mogła, i przeniosła się do Berlin Zachodniego. Pięć razy przełaziła z małymi tobołkami przez sektor, żeby nie popadła, że za bardzo objuczona. Niby to nikogo nie obchodziło, ale żołnierze zawsze się tam kręcili i człowiekowi zawsze jakos serce podchodziło do gardła. Coś wisiało w powietrzu. Czuliśmy to wszyscy. Wtedy jeszcze można było tak chodzić. Matka miała szczęście. Trzy dni później przeciągnęli druty kolczaste, koło drutów stali żołnierze z karabinami. Wkrótce stał już mur i nie było już odwrotu.

#### **Victoria**

Mieszkałam w Berlinie wschodnim do 1980 roku. W 1980 roku ukryłam się w bagażniku ojca, wtedy już dyplomaty, i bez jego wiedzy przedostałam się do Berlina Zachodniego. [...] Po wchłonięciu NRD przez Republikę Federalną nikomu już nie zależało na likwidacji cze-gokolwiek i kogokolwiek. Niemiecka Republika Demokratyczna i ludzie, którzy ją tworzyli, dobrzy i źli, uczciwi i nieuczciwi, pozbawieni tożsamości zniknęli.

#### **Klaus**

Jestem chory na wszystko, co odstaje od utartego schematu, od tego, co sobie poukładałem. [...] Wyjechałem z Berlina Wschodniego na długo przed wybudowaniem muru. Wyjechałem to słowo niewłaściwe. Wyszedłem z domu, by przejść z sektora wschodniego do zachodniego. Postanowiłem wyprawić siebie w świat. Miałem niecałe piętnaście lat i mówiąc najogólniej, przeżywałem coś w rodzaju buntu.

---

<sup>19</sup> M. Parys, *Tunel...*, s. 158, 160–161.

### Thorsten

Matka zaszczepiła w moim młodszym, urodzonym już w Berlinie, bracie tę dziwną nostalgię za Gdańskiem. We mnie nie zaszczepiła. Chociaż ja też przyszedłem na świat w tym mieście. Kochała mnie po swojemu [...]. Byłem samotnym i chyba dość dziwnym dzieckiem. [...] Często zastanawiałem się nad naszym losem. W ciągu jednej zimy do góry nogami przewrócił się cały świat. Mój ojciec i bliźniacy zostali w porcie. A pod koniec rozdzieliła nas tułaczka wojenna, chociaż początkowo uciekaliśmy tą samą drogą<sup>20</sup>.

Narracja w powieści rozciąga się między aktywnością poznawczą opowiadającego a światem wewnętrznym bohatera: jego emocjami, aktami percepcji i uwagi, stanem wiedzy na temat środowiska, intencjami i motywacjami. Jest reprezentacją przemieszczeń w czasoprzestrzeni i w przestrzeniach mentalnych: „Nie znosiłem granic, enerdowskich dworców, szerokich ulic i jednokolorowych neonów, które, im dalej od centrum, jakoś bladły i zniknęły całkowicie”<sup>21</sup>. Parys uaktywnia podmiot poprzez określenie aktywnego źródła primordialnego odgrywającego zasadniczą rolę w konstytuowaniu świadomości czasu: „Nigdy nie zapomni tego dnia, kiedy stała na granicy niemiecko-niemieckiej”<sup>22</sup>. Po drugie, proponuje model świadomości intermodynadycznego czasu świata społecznego (światów społecznych): „Czy to wtedy dotarło do niej, że miasto, w którym mówi się tym samym językiem, oddycha się tym samym powietrzem, jest przekrojone jak ciasto na pół?”<sup>23</sup>. W ten sposób autorce udaje się przezwyciężyć dwie aporie poznania, po pierwsze, uwalnia – przynajmniej postulatywnie – swoją teorię od subiektywizmu i solipsyzmu poznawczego, po drugie, czyni odniesienie do wykraczającego poza świat zjawiskowy poszukiwania korzeni świadomości jednostkowej:

Mój świat został tam, po drugiej stronie muru. Z radia płynęła cicho muzyka przerywana co jakiś czas przemówieniem Brandta i płaczem babki. Głos z radia mówił o tym, co intuicyjnie przeczuwałem, kiedy klócili się rodzice i kiedy moja stara wschodniobierlińska klasa dzieliła się na dwa obozy. Tych, którzy się boją, ale wierzą, że jakoś tam będzie, i tych, którzy jutro albo pojutrze uciekną tam. TAM, czyli, tu, gdzie siedziałem teraz ja<sup>24</sup>.

Henri Ey w pracy zatytułowanej *La conscience* pisał o trzech nadbudowujących się nad sobą strukturach świadomości:

1) o najbardziej pierwotnej strukturze kierowania się ku światu – a raczej ku pewnemu konkretnemu przedmiotowi – strukturze prostej intencjonalności, 2) o pewnej przestrzeni – polu – a raczej czasoprzestrzeni tworzącej niejako „wewnętrzną” scenę, w której obrębie możemy umieścić plan naszego działania i która otwiera przed tym działaniem różne możliwości, 3) o „polu teraźniejszości i obecności” – o wspomnianej właśnie strukturze orientacji w aktualnej rzeczywistości i właściwego tempa „napięcia czasu” pozwalającej podmiotowi na panowanie nad aktualnym działaniem się<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, s. 50, 65–70, 114, 179, 212–214, 318–319.

<sup>21</sup> Tamże, s. 123.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże, s. 76.

<sup>24</sup> Tamże, s. 115.

<sup>25</sup> H. Ey, *La conscience*, Paris 1963, s. 123. Por. A. Póltawski, *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a realizm*, Warszawa 1973, s. 345.

Ey pisze o swoistej czasoprzestrzeni działania podmiotu. Przestrzeń nie jest tylko czymś, w czym konstytuuje się relacja z drugim. Primordialna sfera konstytucji czasu porządkuje intencjonalność odniesienia do/w przestrzeni. Traktowanie przestrzeni jako domeny primordialności prowadzi autorkę do konieczności psychologicznych rozważań na temat intersubiektywności. Przestrzeń daje bohaterom możliwość wyboru działania, pozwala na prowadzenie rozważań w kontekście działania konkretnego podmiotu odnoszącego się do środowiska zewnętrznego (konkretnych podmiotów odnoszących się do siebie nawzajem). Edmund Husserl w dziele *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil* pisze, że „Primordialność jest systemem odruchów. Gdy rozumiemy ją jako pierwotnie stojący przepływ, jawi się ona jako starająca się przejść w przepływ [...] innego podmiotu”<sup>26</sup>. Jak podkreśla Irene J. de Jong: „Czym jest figuralna narracja, jeśli nie techniką sytuowania się na miejscu innego, patrzenia na świat jego oczami?”<sup>27</sup>. Pogranicze to świadomość, że Inni są integralną zawartością mojego doświadczenia. Zjawiają się przede mną i mogą się z nimi porozumiewać. W ten sposób „świadome Ja” zostaje podniesione do rangi uczestnika wspólnoty międzyludzkiej. Można zatem powiedzieć, że podmiot jest istotą z natury przynależną do wspólnoty. Na tej zasadzie tworzy odpowiednie struktury życia:

Mama rozmawiała z nami w domu po polsku. Powtarzała, ile znasz języków, tyle razy jesteś człowiekiem. Przyznam się szczerze, że nic sobie z tego nie robiłem i często odpowiadałem jej po niemiecku. A Franz to już od małego pyskował i mówił, że jest Niemcem i że mam mu dać spokój. Ale mówił jako tako po polsku. Ja właściwie całkiem dobrze sobie radziłem, na pewno lepiej niż Franz. Mama była ulubienicą tego wuja z Westerplatte i już on o to zadbał, żeby nie zapomniała o polskich korzeniach. Matka uważała się za Polkę. Mówiła po polsku z niemieckim akcentem, ale powtarzała, że jest Polką<sup>28</sup>.

Świadomość Innych powoduje u bohatera, że są oni *a priori* integralną częścią jego życia. W nich odnajduje wskazania, w jaki sposób ma się z nimi komunikować. Próbuje pośrednio odnajdywać ich ślady w swoim życiu. Autorka kreuje postacie, które widzą środowisko kulturowe, spostrzegają, jak inni w nim postępują i sami w tych czynnościach zaczynają się upodabniać:

Wsiadliśmy do kolejki. Mijaliśmy znajome ulice, place, ceglane mury i budynek z napisem: RAZEM, WSPÓLNIE DO CELU. Kolejka prawie otarła się o napis, który trochę wyblakł, ale był równie dobrze widoczny jak wtedy, kiedy byłem mały. Niespodziewanie wyczułem w powietrzu kwaśny zapach grahamki i kawy zbożowej. Zapach z wczesnego dzieciństwa. Chyba z przedszkola. Matka wozila nas codziennie rano kolejką. [...] wzdrygnąłem się na to wspomnienie i rozejrzałem się niespokojnie. [...] Jechało z nami zaledwie parę osób: jakiś facet w sztywnych niewranglerach i z gazetą w ręce, chłopak zatopiony w książce i dziew-

<sup>26</sup> E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935*, The Hague 1973, s. 59.

<sup>27</sup> Zob. C. J. Olbromski, *Kategoria „teraz” we współczesnej fenomenologii czasu*, Toruń 2005, s. 89.

<sup>28</sup> M. Parys, *Tunel...*, s. 117.

czynka w szarym płaszczyku, z szarym misiem i szarym plecakiem. Czy naprawdę była taka szara? Nie wiem. Pewnie tak. Mój wzrok przykuła jeszcze babulka w chustce na głowie i z siatkami. Z warzywami chyba, bo wystawał z niej por. Między kolanami trzymała starą, lekko zardzewiałą konewkę. Pewnie wracała z działki. Kto w Berlinie Zachodnim sadził na działce pory? – zastanawiam się. I kto woził zardzewiałe konewki metrem? Kto wracał z działki z takimi siatkami? Czy w Berlinie Zachodnim były w ogóle działki? E, pewnie się jeździło, sadziło, uprawiało, zrywało. Ale ja chciałem widzieć wszystko po swojemu, inaczej. Inaczej. Inaczej – ta myśl tłukła mi się po głowie w rytm bębniących po szynach kołach<sup>29</sup>.

Opisywana przestrzeń przez narratora może być zdefiniowana przez czytelnika również jako przestrzeń zmysłowa, tj. odbierana, odczuwana zmysłami: wzroku, słuchu czy dotyku. Semir Zeki twierdzi, że struktura kory wzrokowej odzwierciedla rodzaj informacji docierającej do niej od oka<sup>30</sup>. Mózg selekcyjnie to, co jest konieczne dla otrzymania informacji o świecie widzialnym, i porównuje tę informację z taką, którą już wcześniej zgromadził. W tym procesie mózg musi wysortować nieistotne informacje ze świata widzialnego, aby móc właściwie przedstawiać obiekty. Doświadczamy świata za pomocą zmysłów, działają one subiektywnie i zmieniają się razem z nami. Kiedy my się zmieniamy, zmienia się wszystko, ponieważ zmienia się nasze postrzeganie świata. Zmysły przetwarzają informacje odbierane z otoczenia. Mark Turner w książce *Literary Mind. The Origins of Thought and Language* pisze, że:

Jako istoty zmysłowe jesteśmy poddani oczywistym ograniczeniom w rzeczywistych zmianach ogniskowania i punktu widzenia, ponieważ ich zmiana wymaga ruchu ciała. [...] W wyobraźni możemy skonstruować przestrzeń, w której przyjmujemy cudze ogniskowanie i cudzy punkt widzenia. [...] Mamy pojedyncze życie, lecz w wyobraźni wyzwalamy się z następstw i pojedynczości<sup>31</sup>.

Gérarda Genette w swoich pracach wprowadza pojęcie fokalizacja, które pozwala wskazać, że ujawniona wiedza przez narratora o treściach i świadomości bohatera, o jego zróżnicowanych stanach wewnętrznych, o zdarzeniach mentalnych obejmuje także wgląd w doświadczenie percepcyjne postaci<sup>32</sup>. To doświadczenie orientuje bohatera wobec całego przedstawionego świata, wyznacza zasady kontaktowania się z tym światem. W perspektywie narracyjnego modelu intersubiektywności fokalizacja odgrywa ważną rolę przede wszystkim jako wyznacznik postać-narrator<sup>33</sup> z jej funkcją percepcyjną. Stąd zamysł autorki budowania przez bohaterów tunelu, który łączy dwa różne światy. Projekt tunelu przestaje być dekoracją, a staje się procesem wnikania w ukrytą zdolność do rozumienia jakiegokolwiek przestrzeni stworzonej przez człowieka i rozumienia samego siebie.

<sup>29</sup> Tamże, s. 125.

<sup>30</sup> S. Zeki, *Artistic Creativity and the Brain*, „Science” 2001, vol. 293, no. 5527, s. 51–52.

<sup>31</sup> M. Turner, *Literary Mind. The Origins of Thought and Language*, Oxford 1996, s. 118. Zob. M. Turner, G. Fauconnier, *The Way We Think*, New York 2002.

<sup>32</sup> G. Genette, *Narrative Discourse*, Oxford 1980, s. 185–210.

<sup>33</sup> Tamże.

Tunel można interpretować w kategoriach metafory. Vilayanur Ramachandran definiuje metaforę właśnie jako mentalny tunel pomiędzy dwoma niepodobnymi do siebie pojęciami lub perceptami<sup>34</sup>. Mózg lubi odkrywać analogie, to znaczy, gdy dwa niepodobne do siebie obiekty mają ukryte, głębsze powiązanie. Uchwycenie analogii, podobnie jak rezultaty spostrzeżanego rozwiązywania problemów, ubogaca, gdyż pozwala patrzącemu dostrzec istotne, wspólne obydwu obiektom aspekty: „Po jednej stronie defilada dla uczczenie dwudziestej rocznicy zbudowania muru berlińskiego, a pod defiladą tunel i ucieczka”<sup>35</sup>. Tunel jako przejście oznacza, że każda forma racjonalności jest zrozumiała tylko w konstelacji z innymi. Inaczej mówiąc, świadomość ma przeświadczenie o istnieniu innych świadomości, ale nie ma możliwości ich percypowania. Jednakże należy pamiętać, że wszyscy uczestnicy takiego doświadczenia potwierdzają siebie i innych jedynie w zachowaniu. Wyznaczniki sensualnej geografii narratora i bohatera wchodzą w nieustanne związki. Taka narracja jest pełna szczeliny odsłaniających fizykalne doznania, których nie da się przypisać narratorowi, oraz danych, które mogłyby być dostępne bohaterowi:

Jedenastego sierpnia 1981 roku o godzinie dwudziestej czterdzieści pięć udało nam się skończyć pracę. Tunel miał sto osiemdziesiąt osiem centymetrów długości i przypuszczalnie był najdłuższym tunelem, jaki powstał w dziejach podzielonych murem Niemiec. Zaczynał się w małej, nieczynnej od lat fabryce, która nie po raz pierwszy posłużyła za wejście<sup>36</sup>.

Fokalizacja w tym przypadku odgrywa ważną rolę w procesie czytelniczego odbioru. Wyobraźnia czytelnika zaangażowana w akt lektury przerzuca pomost między tym, co zmysłowe i intelektualne, fikcyjne i rzeczywiste. Sytuuje czytelnika w punkcie odbioru sensorycznego świata projektowanego w obrębie narracji przez środki językowe<sup>37</sup>. Figura ta, zastosowana przez pisarkę, umożliwia mechanizm zbliżania i oddalania między centrami świadomości reprezentowanymi w utworze (narrator – bohater). Fokalizacja zmysłowa powoduje takie ukształtowanie narracji, w którą jest zaangażowany czytelnik: „zaprasza czytelnika zarazem do bycia świadkiem, jak i do współdoświadczenia sytuacji, tak jak jest ona percypowana przez postać”<sup>38</sup>. Na koniec swoich rozważań przywołam jeszcze raz słowa Stefana Chwina, że „literatura pogranicza kształtuje dziś zarysy wrażliwości, które mogą przydać się Europie<sup>39</sup>. Wrażliwości, która uczy nas patrzeć na świat, Innego, na samego siebie.

<sup>34</sup> V. Ramachandran, W. Hirstein, *Nauka wobec zagadnienia sztuki. Neurologiczna teoria doświadczenia estetycznego*, tłum. M. B. Florek, P. Przybysz, w: *Mózg i jego umysł*, red. W. Dziarnowska, A. Klawiter, Poznań 2006, s. 327–364.

<sup>35</sup> M. Parys: *Tunel...*, s. 165.

<sup>36</sup> Tamże, s. 168.

<sup>37</sup> M. Rembowska-Pluciennik, *Poetyka intersubiektywności...*, s. 310–311.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> S. Chwin, „Literatura pogranicza” a dylematy Europy Środkowej..., s. 165.

## Bibliografia podmiotowa

Parys M., *Tunel*, Warszawa 2014.

## Bibliografia przedmiotowa

- Barth F., *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, wybór tekstów E. Nowicka, M. Kempny, Warszawa 2004.
- Chwin S., „Literatura pogranicza” a dylematy Europy Środkowej, w: *Tematy polsko-niemieckie*, red. E. Traba, R. Traba, J. Hackmann, Olsztyn 1997.
- Etniczne odsłony pogranicza. Kwestie etniczne a pogranicze polsko-niemieckie*, red. W.S. Burger, Szczecin 2001.
- Ey H., *La conscience*, Paris 1963.
- Gärdenfors P., *Evolutionary and developmental aspects of intersubjectivity*, w: *Consciousness transitions phylogenetic, ontogenetic and physiological aspects*, ed. H. Liljenström, P. Århem, Amsterdam 2007.
- Gennete G., *Narrative Discourse*, Oxford 1980.
- Granice na pograniczach*, red. J. Kurczewska, H. Bojar, Warszawa 2005.
- Husserl E., *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935*, Aachen 1973.
- Johnson M., *The Meaning of the Body. Aesthetics of Human Understanding*, Chicago 2007.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Olbromski C.J., *Kategoria „teraz” we współczesnej fenomenologii czasu*, Toruń 2005.
- Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2001.
- Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1999.
- Półtawski A., *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a realizm*, Warszawa 1973.
- Ramachandran V., Hirstein W., *Nauka wobec zagadnienia sztuki. Neurologiczna teoria doświadczenia estetycznego*, tłum. M. B. Florek, P. Przybysz, w: *Mózg i jego umysły*, red. W. Dziarnowska, A. Klawiter, Poznań 2006.
- Rembowska-Pluciennik M., *Poetyka intersubiektywności. Kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*, Toruń 2012.
- Rybicka E., *Geo-poetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006.
- Sadowski A., Czerniawska M., *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999.
- Schachter S., Singer J. E., *Cognitive, Social, and Physiological Determinants of Emotional State*, „Psychological Review” 1962, no. 69 (5).
- Turner M., *Literary Mind. The Origins of Thought and Language*, Oxford 1996.
- Turner M., Fauconnier G., *The Way We Think*, New York 2002.
- Waldenfels B., *Doświadczenie Innego. Między zawłaszczeniem a wywłaszczeniem*, tłum. T. Szawiel, w: *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, red. H. Kozakiewicz, Warszawa 1992.
- Waldenfels B., *Topografia obcego*, tłum. S. Czernik, Warszawa 2002.
- Wrzesiński W., *Tradycje pogranicza polsko-niemieckiego i ich znaczenie dla kształtowania stosunków polsko-niemieckich*, w: *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych*, red. B. Jałowiecki, J. Przewłocki, Katowice 1980.
- Zeki S., *Artistic Creativity and the Brain*. „Science” 2001, vol. 293, no. 5527.

## **Źródła internetowe**

Surmiak-Domańska K., *Magdalena Parys: Wszędzie gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie*, „Wysokie Obcasy” z 8.11.2014 r., [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokieobcasy/1,96856,16918762,Magdalena\\_Parys\\_\\_Wszedzie\\_gdzie\\_jest\\_o\\_przekraczaniu.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokieobcasy/1,96856,16918762,Magdalena_Parys__Wszedzie_gdzie_jest_o_przekraczaniu.html) (dostęp: 27.11.2016).